



Wesprzyj kolejne wydanie

16 MARCA 2025 r.

Zaparkujesz i masz problem - str. 10

NR 5 (0709) / EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Spotkajmy się pod krzyżem



foto: Piotr Michałec / na zdjęciu krzyż na Łysicy



dołącz
do akcji!

W DAFI NIC, CO WAŻNE, NIE JEST JEDNORAZOWE GIGANTYCZNA REDUKCJA PLASTIKU DLA ŚRODOWISKA

Ekologia to nie tylko produkt – to działanie. Dlatego w tym roku, po raz trzeci, firma jest sponsorem strategicznym i angażuje się w Operację Czysta Rzeka.

DZIAŁANIE, KTÓRE ZMIENIA NAWYKI

Dafi konsekwentnie promuje odpowiedzialne nawyki, ograniczając zużycie plastiku i zachęcając do picia wody kranowej. Każda butelka filtrująca czy dzbanek to tysiące zużytych plastikowych butelek mniej w rzekach i oceanach. – Dla nas ekologia to nie moda, to sposób myślenia. Promujemy picie filtrowanej wody i aktywnie dbamy o czystość naszej planety. Wspieranie Operacji Czysta Rzeka to dla nas naturalny krok – mówi Maciej Bursztein, współwłaściciel marki Dafi.

SPRZĄTAMY DOLINĘ NIDY – KOLEJNA AKCJA W KWIETNIU!

Podczas finału akcji w 2024 roku pracownicy Dafi wraz z wolontariuszami oczyścili brzeg Wisły w Kazimierzu Dolnym, zbierając ponad 6000 kg odpadów! W tym roku firma

zakłada własny sztab i organizuje sprzątanie Doliny Nidy, by jeszcze skuteczniej działać na rzecz środowiska.

– Każdy z nas ma wpływ na środowisko, nawet przez najprostsze decyzje. Operacja Czysta Rzeka to okazja do realnej pomocy naturze i pokazania, że wspólne zaangażowanie ma znaczenie – dodaje Katarzyna Bursztein, współwłaścicielka marki Dafi.

OPERACJA CZYSTA RZĘKA – 7. EDYCJA

Operacja Czysta Rzeka to największa w Polsce inicjatywa społecznego sprzątanía rzek. Do tej pory wzięto w niej udział ponad 64 tysiące osób, które wspólnie zebrały 1447 ton odpadów! Siódma edycja startuje 1 marca, a główna akcja odbędzie się 26 kwietnia w Sandomierzu.

Dołącz do sztabu!

Wystarczy zgłosić chęć wzięcia udziału w wydarzeniu wysyłając wiadomość na adres: marketing@dafi.pl
W odpowiedzi wyślemy wszystkie szczegóły.

Więcej informacji: www.operacjarzeka.pl | www.dafi.pl

Dafi działa dla przyszłości. Dołącz i Ty – spotkajmy się nad rzeką!



Za misje i misjonarzy

W niedzielę (16 marca) obchodzimy Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. To szczególny czas wsparcia, jakie możemy okazać dziełu ewangelizacji. W tym roku niedzielę „Ad Gentes” przeżywamy pod hasłem „Misjonarze dzielą się nadzieją”, co jest nawiązaniem do trwającego Roku Jubileuszowego. Obecnie polscy misjonarze posługują w 99 krajach świata. To grupa ponad 1600 osób. Wielką troską i wsparciem Kościoła otacza Dzieło Pomocy „Ad Gentes”. Pomaga ono w realizacji projektów ewangelizacyjnych, edukacyjnych, medycznych i opiekuńczo-charytatywnych. Wspomnionego dnia, 16 marca, w bazylice katedralnej w Kielcach o godzinie 13 odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Andrzeja Kalety. /m/

Przewodnicy u Maryi

Na Jasnej Górze gościła 40. Pielgrzymka Przewodników Turystycznych. Co ciekawe, wydarzenie to pomysł przewodników świętokrzyskich, którzy również w tym roku stawili się w częstochowskim sanktuarium. Uczestnicy wzięli udział w wykładach, znaleźli też czas na zwiedzanie okolicznych atrakcji turystycznych. Nie zabrakło spotkań podczas liturgii i zapoznania się z nigdy niepublikowanymi zdjęciami



obrazu Matki Bożej. Przekazano również specjalne wotum w postaci ryngrafu z blachami przewodnickimi. W pielgrzymce wzięło udział ponad pół tysiąca osób z całego kraju. /m/



Będzie strajk w MOPR?

10 marca w siedzibie MOPR przy ul. Marszałkowskiej 12 odbyło się spotkanie związkowców z przedstawicielami Ratusza. Nie osiągnięto porozumienia, co doprowadziło do wejścia w spór zbiorowy. Związkowcy poprosili Ratusz o mediatora z Ministerstwa Pracy. Jeśli jego działania nie doprowadzą do podpisania porozumienia to niewykluczone, że dojdzie do strajku. Najprawdopodobniej protesty odbywać się będą przed Urzędem Miasta. Przypomnijmy, że w instytucji pracę ma stracić około stu osób. – Zależy nam na ograniczeniu zwolnień. Każda uratowany

Następny
tygodnik 
30 marca
Zapraszamy do lektury!

pracownik to sukces – mówi Wiesław Koza, radny i związkowiec. /mp/



Autobusem na mecz

Kibice Korony Kielce będą mogli wkrótce skorzystać ze specjalnych linii autobusowych, dowożących ich na mecze. Pomysł zgłosił radny Michał Piasecki, a jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, autobusami dojedziemy na Exbud Arenę już 30 marca na spotkanie z Radomiakiem. Planowane są trzy trasy – z osiedli Świętokrzyskiego i Na Stoku, Ślichowic ▶

reklama

KOŁDREX

Szycie kołder. Pranie pierza.

Do każdej uszytej kołdry
dodajemy w prezencie
poduszkę z pierza

534-222-122; www.koldrex.pl

Wydawca:
Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:
ks. Karol Rasoła
Z-cy redaktora naczelnego:
red. prowadzący Tomasz Natkaniec
Piotr Michałec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:
www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl
*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń*

▶ oraz Herbów, a jedna z nich będzie przebiegać obok dworca. Linie mają zmniejszyć ruch wokół stadionu i ułatwić transport kibicom. Ratusz ma 14 dni na udzielenie odpowiedzi, ale nieoficjalnie wiadomo, że projekt zostanie zaakceptowany. /mp/



Drogowcy wrócili

Od 18 maja ubiegłego roku trwa remont ul. Seminaryjskiej, a po przerwie zimowej drogowcy wrócili do pracy na południowej stronie jezdni. Prace obejmują odcinek między ul. Wesołą a Żeromskiego. Dotychczas sfrezowano starą nawierzchnię, teraz trwa korytowanie drogi, demontaż krawężników i chodników oraz regulacja studzienek. Równocześnie remontowane są ul. Paderewskiego i Żeromskiego. Na tej ostatniej także rozpoczęto frezowanie. Zakończenie wszystkich prac w śródmieściu planowane jest na 25 września 2025 r. /mp/



Bez 5G na Karczówce

Tymczasowy maszt 5G na Karczówce jest demontowany po protestach mieszkańców i decyzji Ratusza. Inwestor chciał postawić w tym miejscu stałą konstrukcję powyżej 50 metrów, co wymagało pozwolenia. Miasto odrzuciło wniosek, powołując się na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i ochronę osi widokowej. Po prawnej batalii decyzję o rozbiórce podtrzymał wojewoda i sąd administracyjny, a na firmę nałożono 50

tys. zł kary. Petycję przeciw budowie podpisało 1,5 tys. osób. /mp/

Wzruszający spektakl

Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Stanisława Kostki w Kielcach zaprasza na spektakl „Oskar i pani Róża”. Jest to wzruszająca opowieść o walce małego chłopca z chorobą nowotworową i próbie odnalezienia sensu w niezawinionym cierpieniu. Postawa umiarkowanego na białaczkę dziecka pokazuje, jak ważne jest wsparcie rówieśników i dorosłych oraz poszukiwanie w takich momentach życia relacji z Bogiem. Choć temat jest trudny, w spektaklu nie zabraknie momentów humorystycznych. Na przedstawienie młodzi aktorzy zapraszają w sobotę i niedzielę (29 i 30 marca) o godzinie 19, w sali teatralnej w budynku szkoły przy ul. św. Stanisława Kostki 17. /mł/



Pamięci Buszkowskiego

Na miejscu dawnego szpitalika dziecięcego przy ul. Langiewicza w Kielcach, powstanie Skwer Buszkowskiego. Centralnym punktem będzie pomnik upamiętniający patrona placówki. Umowę w tej sprawie podpisały Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego, oraz Agata Wojda, prezydent Kielc. Urząd Marszałkowski przekazał część działki przy ul. Langiewicza na rzecz Miasta Kielce oraz 300 tysięcy złotych. - Wierzymy, że zostanie wybudowany taki pomnik, jaki zaprojektowaliśmy



- w pełni oddający postać dr Buszkowskiego – informuje Renata Janik. Zgodnie z porozumieniem, zadanie ma zostać zrealizowane do końca 2025 roku. /mak/



Profilaktyka działa!

Zachorowania na raka szyjki macicy mają w Polsce tendencję spadkową. Jest ich coraz mniej również w regionie świętokrzyskim. Według lekarzy, duże znaczenie ma odpowiednia profilaktyka. Prof. Mariusz Bidziński, konsultant krajowy ds. ginekologii onkologicznej, zauważa, że posiadamy doskonałe narzędzia, by pozbyć się tego nowotworu. - Mamy profilaktykę pierwotną, czyli szczepienia, a także profilaktykę wtórną, czyli cytologię. Ludzie powinni zrozumieć, że zdrowie to inwestycja. Trzeba o nie zawsze dbać, a nie dopiero wtedy, kiedy coś się dzieje – mówi prof. Bidziński. Jeszcze kilka lat temu na raka szyjki macicy rocznie zapadało ponad trzy tysiące kobiet, teraz to ponad dwa tysiące pacjentek. /mak/



Konsultacje co tydzień

Poradnia Onkologiczna w Poliklinice MSWiA zajmuje się diagnostyką, leczeniem oraz monitorowaniem chorób nowotworowych. Priorytetem jest wczesne wykrywanie zmian oraz skuteczna terapia dostosowana do indywidualnych potrzeb pacjenta. – Jeśli dzieje się coś niepokojącego, są jakieś zmiany w badaniach,

reklama

OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

Wysoka jakość
w najlepszej cenie

Kielce ul. Wspólna 6, tel. 515 015 563, biuro@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

warto przyjść do nas na konsultację. Nasz lekarz przeprowadzi wywiad, przeanalizuje wyniki i na tej podstawie wyda opinię, czy faktycznie mamy powód do niepokoju. Nie wymagamy skierowania – wyjaśnia Justyna Sasin, rzecznik Polikliniki MSWiA w Kielcach. Pacjenci przyjmowani będą w czwartki między godziną 12 a 14 w gabinecie nr 205 na II piętrze w Poliklinice MSWiA w Kielcach. /mak/

Jakby luksusowo...

Wkrótce pacjentki Kliniki Położnictwa i Ginekologii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach będą mogły korzystać z wyremontowanych pomieszczeń i nowego wyposażenia oddziału. Na tę inwestycję szpital otrzymał od Samorządu



Województwa Świętokrzyskiego ponad 3 mln zł. Będzie ona polegała na dostosowaniu pomieszczeń do obowiązujących norm i przepisów prawa budowlanego i wymagań higieniczno-sanitarnych. W zakres prac wchodzi między innymi projekt i kosztorys, roboty budowlano-instalacyjne, prace wykończeniowe w pomieszczeniach, zakup mebli i zakup wyposażenia medycznego, w tym zestaw specjalistycznych łóżek szpitalnych dla pacjentek. /mak/

Sezon ruszył

Pierwsze cieplejsze dni to co roku początek sezonu na jednoślady. Okazuje się, że zdecydowanie ich nam przybywa. – Od stycznia do końca lutego zarejestrowaliśmy już 224 motocykle i 48 motorowerów. Zazwyczaj wraz z przygotowaniem do okresu motocyklowego wzrasta



liczba rejestracji tych pojazdów w starostwie – wyjaśnia Cezary Majcher, członek Zarządu Powiatu w Kielcach. Jednoślady stają się więc coraz popularniejszym środkiem lokomocji dla mieszkańców naszego regionu. Na ten moment, w powiecie kieleckim mamy zarejestrowanych dokładnie 8 458 motocykli. Większy ich „ruch” zauważają także policjanci z drogowki. /ar/

Pospaceruj z leśnikiem

Na 22 marca zaplanowano kolejną, trzecią już edycję „Spaceru z leśnikiem”. Będzie to okazja, by w okolicznościach natury porozmawiać o świętokrzyskich lasach i dowiedzieć się więcej o pracy leśników. Wydarzenie odbędzie się przy zalewie w Cedzynie i będzie nawiązywać do pierwszego dnia wiosny, ale i Międzynarodowego Dnia Leśnika. Tematem przewodnim będzie jednak idea lasów społecznych, a w na-



szym regionie może powstać pięć obszarów, które spełnią funkcję takich lasów. Spacer zacznie się o godzinie 10. Przyjść może każdy. /ar/

Ważna konferencja

Już 19 i 20 marca w Kielcach i Miechowie odbędzie się konferencja „Tak dla Rodziny” dotyczą-

ca wychowania do życia w rodzinie i edukacji zdrowotnej. Jak informują organizatorzy, jej celem jest podkreślenie wartości jaką stanowi rodzina. Ksiądz Paweł Ścistowicz, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Kielcach, podkreśla, że to odpowiedź na zagrożenia dotyczące dzieci, młodzieży i rodziny w ostatnim czasie. Zaproszeni zostali członkowie Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły. Spotkanie odbędzie się w Kielcach 19 marca o godzinie 16 w Wyższym Seminarium Duchownym oraz w Miechowie, w auli przy parafii Grobu Bożego. /ml/



Boćki przyleciały!

Tak właśnie: przyleciały, tym samym zwiastując wiosnę. Pierwsze bociany widzieli już w województwie świętokrzyskim leśnicy, a już wkrótce spodziewać się możemy większej liczby ptaków. Z obserwacji ornitologów wynika, że główna grupa bocianów jest obecnie gdzieś na wysokości Węgier i Słowacji. Jak mówi Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce, wiosenna aura sprawia, że do życia zaczynają powoli budzić się również gady i płazy, a więc pożywienia nie powinno boćkom zabraknąć. Część ptaków z naszego regionu zimuje na południu Afryki, pokonując podczas drogi powrotnej nawet siedem tysięcy kilometrów. W okresie wiosny i lata przebywać może u nas kilkaset bocianów białych. /ar/

Kontakt z redakcją 41 349 50 23

reklama

KAMIENIARSTWO SOBIERAJ
Górno, ul. Targowa 44

NAGROBKI
KOSTKA
NAPISY NAGROBNE
RENOWACJA NAGROBKÓW

tel. 503 433 630, 41 30 23 404
www.kamieniarstwo-sobieraj.pl

KW 63-1603-25

BANDROWSKI
REMONTY • WYKOŃCZENIA • USŁUGI BUDOWLANE

Malowanie i szpachlowanie
Regipsy
Panele ściienne i podłogowe
Glazura, terakota, gresy
Usługi hydrauliczne, elektryczne

tel. 788 806 705
bandrowski.com@gmail.com

KW 60-1603-25

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY, PIT-y, KOREKTY KINDERGELD ZASIŁKI NA DZIECI

ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI URZĘDAMI SKARBOWYMI

SIS Kancelaria Prawno-Finansowa
UWAGA ZMIANA ADRESU
25-647 Kielce, ul. Częstochowska 21 lok. 2,
(naprzeciw II-go Urzędu Skarbowego)
tel.: 41 249 57 83
kancelariakielce@wp.pl

KW 62-1603-25



Nieść swój krzyż...

Wielki Post to czas modlitwy, postu i jałmużny, ale również nabożeństw i wyjątkowych wydarzeń. Wśród nich są te wymagające siły duchowej i fizycznej – Ekstremalna i Nocna Droga Krzyżowa, w których co roku uczestniczą rzesze wiernych pragnących jak najlepiej przeżyć ten okres liturgiczny

– Co roku obserwujemy tysiące ludzi, którzy wyruszają na tę drogę nie wiedząc co ich czeka, a potem wracają inni – silniejsi, spokojniejsi, pełni wewnętrznej przemiany – mówi ks. Łukasz Romańczuk, jeden z organizatorów Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

PIERWSZA... PRZENAJŚWIĘTSZA PANNA?

Tradycja związana z nabożeństwem Drogi Krzyżowej sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wierni od zawsze starali się otaczać wielką czcią miejsca, które świadczyły o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Szczególną rolę odegrała św. Helena, dzięki której odnaleziono m.in. krzyż Pana Jezusa i wybudowano Bazylikę Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Nie każdy miał jednak możliwość dotarcia do tego miejsca, zatem w średniowieczu franciszkanie rozpowszechnili zwyczaj odtwarzania wydarzeń zbawczych i zatrzymywania się przy kolejnych stacjach. Ich liczbę (14) ustalono ostatecznie w XVIII wieku, a nabożeństwo przez lata było niezwykle ważne dla wiernych, którzy w ten sposób lepiej zagłębiali się duchowo w historię zbawienia.

Jeśli jednak wierzyć słynnej, żyjącej na przełomie XVIII i XIX-wieku mistyczce Katarzynie Emmerich, beatyfikowanej w 2003 roku przez Jana Pawła II, która przez całe życie dozna-

autor: Michał Łosiak

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

02/ABE/2025

wała szczegółowych wizji życia Chrystusa i Maryi, tradycję drogi krzyżowej w pewnym sensie zapoczątkowała... sama Matka Boska i to tego dnia, gdy Jezus zginął w mękach na krzyżu. Przenajświętsza Panna wraz z kilkoma niewiastami miała modłać się przejść drogę, którą Jezus przebył od pojmania w Ogrodzie Oliwnym aż do miejsca uwięzienia. Później, każdego dnia, aż do swego Zaśnięcia, modliła się w symbolicznych miejscach, w których Chrystus doznawał największych cierpień - i na via Dolorosa i oczywiście na Golgocie.

NOCĄ NA ŚWIĘTY KRZYŻ

Wróćmy jednak do współczesności.

- Nabożeństwa wielkopostne pomagają nam stanąć blisko Chrystusa. Widzimy Go nie tylko jako Boga, gdzieś ponad chmurami, ale jako jednego spośród nas. Inaczej też przeżywamy Drogę Krzyżową, jeśli w niej uczestniczymy np. niosąc krzyż i doświadczając zmęczenia fizycznego - mówi biskup pomocniczy diecezji kieleckiej, Andrzej Kaleta.

Zmęczenie, trud, ale też ogromne przeżycia duchowe towarzyszą co roku uczestnikom Nocnej Drogi Krzyżowej, organizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Kieleckiej. Jak mówi Rozalia Wrońska, to wydarzenie łączy wiele pokoleń.

- Celem jest walka z własnymi słabościami. Idea opiera się na dwóch płaszczyznach: to strona fizyczna związana z pokonaniem Drogi Krzyżowej, kiedy zastanawiamy się, czy damy radę przejść długi dystans w nocnym trudzie, błocie, nieraz lodzie i zimnie. Z drugiej strony, kluczowy jest aspekt duchowy i rozważania dotyczące pokonywania lęków i strachu przed ciemnością, ale również stanu naszych przygotowań wielkopostnych i naszej gotowości do noszenia krzyża. Ten trud oddajemy Panu Bogu w konkretnych intencjach - tłumaczy. W tym roku Nocna Droga Krzyżowa Obchodzi swój jubileusz. Po raz dziesiąty wierni wyruszą w trasę pod hasłem „W obliczu Nadziei” już 28 marca, z kościoła Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Kielcach-Dąbrowie, po Mszy Świętej o godzinie 20. Przed nimi 38-kilometrowa droga na Święty Krzyż. Od kilku lat w wydarzeniu uczestniczy Magdalena Zalesny.

- To nie jest przyjemny spacer, tylko nasze niesienie krzyża. Możemy się wczuć w cierpienie Chrystusa, który umarł za nas

dla naszego zbawienia. Osobiście czuję wdzięczność, radość i szczęście, że mogę choć w takim małym stopniu doświadczyć trudu Pana Jezusa. Pójdę w tym roku już czwarty raz. Nie ukrywam, że początki były dla mnie dużym wyzwaniem. Bardzo ważna jest też intencja w sercu, którą zanosimy do Jezusa. To pokonanie własnych słabości, ograniczeń, wyjście ze strefy komfortu, którą każdy z nas ma. Nocna Droga Krzyżowa jest też dla mnie takim osobistym przeżyciem, spotkaniem z Bogiem. Bardzo lubię ten moment ciszy, w której idziemy na końcowym etapie wędrówki - podkreśla. Zapisy trwają do 25 marca na stronie internetowej KSM i w specjalnym formularzu, znajdującym się w facebookowym wydarzeniu nabożeństwa.

PODRÓŻ W GŁĄB SIEBIE

Tydzień później z kościoła św. Franciszka z Asyżu w Kielcach swoją wędrówkę zaczną uczestnicy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Ogólnopolska inicjatywa, której pomysłodawcą był ks. Jacek Stryczek, odbywa się również w naszym regionie. Wierni przejdą przez Domaszowice, Cedzynę, Leszczyny, Bęczków, Świętą Katarzynę, wejdą na Łysicę i przez Kakonin oraz Przełęcz Hucką trafią na Święty Krzyż.

- Gdy pojawia się wyzwanie, zawsze staje się to dla człowieka inspirujące. EDK to jednak nie pokonywanie kilometrów, ale podróż w głąb siebie i wydarzenie duchowe. Jest ona realizacją słów Pana Jezusa, który nakazuje narodzić się na nowo. My co roku obserwujemy tysiące ludzi, którzy wyruszają w tę drogę, nie wiedząc co ich czeka, a potem wracają inni - silniejsi, spokojniejsi, pełni wewnętrznej przemiany. Zatem możemy śmiało powiedzieć, że Ekstremalna Droga Krzyżowa to idealny moment, aby wrócić do źródeł chrześcijaństwa, bo ona może pomóc odnaleźć ideały, wyjść ze strefy komfortu i stać się okazją do spotkania się z Panem Bogiem - podkreśla Łukasz Romańczuk.

Co ciekawe, Ekstremalna Droga Krzyżowa to nie jedno wydarzenie. Kolejna odbędzie się 11 kwietnia. W tym przypadku uczestnicy rozpoczną modlitewną wędrówkę z kościoła na kieleckiej Dąbrowie. Szczegóły dotyczące zapisów znajdziecie na stronie www.edk.org.pl ◀

reklama



Zaskocz czytelnika Twoim INSERTEM

tygodnik 

Skontaktuj się z Nami i dowiedz się więcej

tel. 601 819 879, 509 620 696

reklama@em.kielce.pl

Teraz Korona *na jego głowie*



autor: Michał Gajdos

Korona Kielce została sprzedana! Kielecki klub trafił pod skrzydła Łukasza Maciejczyka. Czy to początek lepszych czasów dla Żłocisto-Krwistych? Świętokrzyski inwestor zakupił 99 procent udziałów klubu. Za sprzedażą, na czwartkowej (6 marca) sesji rady miasta, głosował komplet 24 radnych.

– Chciałbym podziękować szanownej radzie za jednogłośnie poparcie, to dla mnie ogromna radość, że wszystkie środowiska były zgodne i nikt się nie wyłamał. Wielkie ukłony dla pani prezydent, radnych i wszystkich zaangażowanych. Cały proces przebiegał w doskonałej atmosferze. Jeszcze raz dziękuję – skomentował nowy właściciel Korony.

Maciejczyk nabył swoje sportowe oczko w głowie: – Korona? To związek z miłości, zdecydowanie! Jest w moim sercu od lat i mam nadzieję, że pozostanie tam do końca moich dni – oświadczył. Do oficjalnego przejęcia klubu doszło w piątek, 7 marca. Zwieńczeniem udanych pertraktacji było uroczyste przekazanie pieczy nad klubem Łukaszowi Maciejczykowi na murawie Exbud Areny kilkanaście minut przed startem meczu Korony z Puszcą. Żółto-czerwoni kibice przyjęli nowego właściciela i prezesa gromkimi brawami, a sam zainteresowany rozpoczął nawet doping na trybunach głośnym „W grodzie nad Silnicą”.

Środowisko skupione wokół Korony Kielce przyjęło najpierw kandydaturę, a następnie wygrany wyścig o kupno klubu z wielkim entuzjazmem, wyczekując nadejścia tłustych czasów po latach chudych. ◀

PiS: „To była wycieczka do Paryża”

Czy delegacja wiceprezydenta Bartłomieja Zapały i jego żony do Paryża była służbową wizytą, czy raczej opłaconą z publicznych środków wycieczką? Radni PiS zarzucają Zapale nadużycie środków Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i składają zawiadomienie do prokuratury.

Sprawa dotyczy zeszłorocznej delegacji do Bobigny pod Paryżem na konferencję organizowaną w ramach programu Interreg (w dniach 17–19 czerwca). W delegacji uczestniczyła żona wiceprezydenta, której pobyt sfinansował... MOPR!

– Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że pracownicy tej instytucji informowali, iż nie mogą pokryć takiego wydatku, bo ani wiceprezydent Zapała, ani jego żona nie są pracownikami MOPR-u. Mimo to wyjazd został zlecony. Jego koszt przekroczył 12 tysięcy złotych – twierdzi Marcin Sępniewski, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miasta.

Radni domagają się dymisji wiceprezydenta Zapały. Zapowiadają również złożenie zawiadomienia do prokuratury – Takie wydatkowanie publicznych pieniędzy w kontekście trwających zwolnień grupowych w MOPR jest po prostu skandaliczne – dodaje Sępniewski.

– To był wyjazd na inaugurację programu Interreg, którego jesteśmy partnerem – mówi wiceprezydent Zapała. – W jego ramach Kielce otrzymają prawie 200 tysięcy euro na rozwój

wolontariatu młodzieżowego. Delegacja została zorganizowana przez MOPR, ponieważ była to jedyna instytucja, która mogła się tego podjąć. Uzgodniono, że wszystkie koszty wyjazdu zostaną zrefundowane z projektu europejskiego, z wyjątkiem tych związanych z podróżą mojej żony.

Zapała zapowiedział, że zgodnie z ustaleniami rozliczenie środków nastąpi do końca marca tego roku – po wypłynięciu funduszy z projektu europejskiego. ◀



autor: Maciej Piętka



Na Łódzkiej chcę ekspresówki

Niekończący się hałas, pękające ściany domów, zniszczona nawierzchnia drogi spowodowana tranzytem ciężarówek i tirów – to smutna codzienność mieszkańców ulicy Łódzkiej. Jednojezdniowy fragment wylotówki z Kielc, będący częścią miejskiego odcinka drogi krajowej 74, jest w katastrofalnym stanie

Nic więc dziwnego, że nerwy mieszkających tam – również, bo od wielu lat czekają jak na zbawienie na budowę ekspresówki, którą oprostowują niektóre środowiska, twierdząc, że to ona będzie katastrofą dla Kielc.

CZEKAJĄ NA NORMALNOŚĆ

– Codziennie panuje tu tak duże natężenie ruchu, że aż trudno uwierzyć, iż można mieszkać przy takiej ulicy – opowiada pani Dorota, jedna z mieszanek ulicy Łódzkiej. – Już od około 20 lat żyjemy w zawieszaniu, bo wtedy powstały koncepcje dotyczące przebiegu drogi ekspresowej. Miało się to wiązać z wyburzeniem naszej nieruchomości i budową nowej drogi. Od tamtej pory czujemy się zwodzeni – wciąż słyszymy tylko o rozmowach i planach. Teraz, gdy temat budowy ponownie stał się głośny, pojawiły się protesty mieszkańców ulicy Jesionowej. Oni mają swoje argumenty, my – swoje. Nam przede wszystkim chodzi o ten odcinek drogi przy ulicy Łódzkiej, który nie tylko jest „wąskim gardłem”, ale też ma potwornie zniszczoną nawierzchnię.

Zwolennicy budowy drogi ekspresowej S74 przez Kielce napisali petycję; domagają się w niej realizacji inwestycji bez zbędnych opóźnień. Dokument, pod którym podpisało się kilkudziesięciu mieszkańców ulicy Łódzkiej, został skierowany między innymi do prezydent Kielc Agaty Wojdy oraz Ministerstwa Infrastruktury.

– Nie mamy żadnych chodników, nawet pobocza. Jest tu bardzo niebezpiecznie – często dochodzi do wypadków. Nie ma

gdzie uciec, a najgorsza sytuacja panuje zimą. Po opadach śniegu musimy chodzić rowem. Przejście na drugą stronę ulicy to prawdziwy koszmar, a do tego dochodzi nieustanny hałas i pękające ściany domów. Po prostu nie da się tu normalnie i bezpiecznie żyć – twierdzi pani Dorota.

TARGI SĄ NA TAK!

Budowa pięciokilometrowego odcinka ekspresówki budzi – jak wspomnieliśmy – ogromne emocje. Zdaniem Andrzeja Mochoń, prezesa Targów Kielce, ta trasa, mimo planowanych uciążliwości związanych z jej budową, jest bardzo potrzebna. Będzie poza tym dodatkową szansą rozwojową dla kieleckiego ośrodka wystawienniczego.

– Droga S74 przez Kielce ma sens przy założeniu, że zostanie zrealizowana w możliwie optymalnym wariantcie dla mieszkańców. To znaczy tak, aby w rejonie Szydłówka i Bocianka jak najmniej utrudnić życie – ocenia Mochoń. – Po wybudowaniu S74 konieczne jest domknięcie układu komunikacyjnego przez wschodnią i północną obwodnicę Kielc, aby ruch wschód-zachód nie przechodził przez miasto – mówi.

Prezes Targów, wyliczając korzyści z budowy drogi dla ośrodka, wymienia między innymi szybszy i zdecydowanie łatwiejszy dojazd zarówno wystawców, jak i zwiedzających na teren Targów. Zwraca jednak uwagę, że sam proces budowy ekspresówki będzie niezwykle skomplikowanym wyzwaniem logistycznym, wiążącym się z wieloma utrudnieniami.

WCIAŻ PROTESTUJĄ

Przypomnijmy na koniec, że przeciwko budowie drogi ekspresowej przez Kielce wciąż aktywnie protestują mieszkańcy Szydłówka, którzy już dwukrotnie blokowali ulicę Jesionową. Na ich wątpliwości regularnie odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Pierwotnie zakładano, że budowa kieleckiego odcinka S74 zakończy się w 2026 roku. Jednak z powodu opóźnień administracyjnych termin ten ulegnie wydłużeniu. Wykonawcą inwestycji na pięciokilometrowym fragmencie drogi jest firma Intercor z Zawiercia, a wartość całego przedsięwzięcia wynosi ponad 713 mln złotych. ◀

Do Miejskiego Rzecznika Konsumentów trafia coraz więcej sygnałów o nieuczciwych praktykach mających miejsce na parkingach przy marketach w naszym mieście. Wystarczy chwila nieuwagi, by za nic dostać... słony mandat

Zaparkujesz i masz problem



Kontroler biletów czyhający w krzakach, parkometr umiejscowiony tak, by trudno było go dostrzec - między innymi taki zastrzeżenie co do funkcjonowania płatnych parkingów mają kielczanie. Ale oczywiście nie tylko.

ROBIĄ, CO CHCĄ

Dariusz Pyk, Miejski Rzecznik Konsumentów twierdzi, iż nie brakuje sytuacji, w których klienci otrzymują mandat, mimo że kupili bilet za parking.

– Bywa, że taki bilet spadł z deski rozdzielczej auta i już jest kara. Bywają też problemy związane z płatnością online: płacimy za parking, a później okazuje się, że zrobiliśmy to przez aplikację, której nie akceptuje operator – opowiada Miejski Rzecznik Konsumentów.

Kolejną kwestią budzącą wątpliwości są groźby postępowań windykacyjnych wobec tych, którzy nie mieli ważnego biletu.

– Pojawiają się też problemy z reklamacjami. W niektórych przypadkach operatorzy parkingów wymagali ich w formie

pisemnej lub na specjalnym formularzu, a prawem konsumenta jest dokonanie tego w dowolnej formie – także mailowo albo osobiście – wyjaśnia Dariusz Pyk.

Jak dodaje, petenci skarżą się również na nieczytelne regulaminy parkingów, które nie informują wprost, jakie prawa ma osoba korzystająca z nich. A kary biją po kieszeni...

– Podstawowa opłata za brak biletu to prawie... 190 złotych, do tego dochodzą informacje o postępowaniu windykacyjnym, które podniesie te koszty. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwestionował już takie praktyki, a jedna z firm musiała zwrócić pieniądze za bilety pobrane przez konsumentów, a niewidoczne – stwierdza.

TAM UWAGA!

Na których parkingach najczęściej dochodzi do takich zdarzeń? Kielczanie wskazują na przykład ten przy Biedronce na Szydłówku Górnym, parking przy ulicy Warszawskiej 147 oraz przy Szajnowicza Iwanowa; także ten na Barwinku.

– Coraz więcej zgłoszeń dotyczy Placu Wolności – to tam najwięcej wątpliwości budzi sposób kupowania biletu, a mianowicie jedynie poprzez jedną, konkretną aplikację. Kolejną kwestią pozostaje fakt, w jaki sposób operatorzy parkingów wchodzi w posiadanie danych z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Nie zawsze przecież z pojazdu korzysta jego właściciel, może być to osoba, której użyczono auto – zauważa Dariusz Pyk.

Jak radzi, na wspomnianych, newralgicznych parkingach warto zachować szczególną ostrożność.

– Sprawdzajmy regulamin i rozejrzyjmy uważnie, czy znajduje się tam parkometr. Zawsze podstawą odwołania jest bilet, pamiętajmy o jego pobraniu. Na terenie dzierżawionym operator ma prawo żądać opłaty i wykorzystywać miejsce komercyjnie. Nie ma jednak prawa naruszać dobrych praktyk rynkowych – mówi.

Jedną z osób, która dostała wątpliwy mandat, jest pan Maciej. W jego przypadku udało się odwołać od kary, którą otrzymał za parkowanie pod Biedronką na kieleckim Szydłówku.

– Jeszcze tego samego dnia po wystawieniu mandatu wszedłem na podaną przez kontrolera stronę internetową i wypełniłem prosty formularz. Wydaje się, że postawą do skutecznego odwołania się od kary jest posiadanie dowodu zakupów paragonu, który załącza się do formularza – mówi.

Z obserwacji Miejskiego Rzecznika Konsumentów wynika, że operatorami parkingów przy sklepach są przeważnie firmy spoza Kielc i naszego regionu. Tak czy inaczej - uważajmy! ◀

PUP pomaga przedsiębiorcom



Powiatowy Urząd Pracy
w Kielcach

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach Tomasz Dudzic.

Od 17 do 19 marca pracodawcy/przedsiębiorcy z powiatu kieleckiego będą mogli składać w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach wnioski o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy.

– Chcemy – z jednej strony – pomóc pracodawcom i przedsiębiorcom, a zarazem osobom bezrobotnym w znalezieniu zatrudnienia. Refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy może wynieść maksymalnie sześciokrotność przeciętnego wynagrodzenia, a zrefundowane

stanowisko pracy musi być utrzymane przez okres 24 miesięcy – informuje Tomasz Dudzic, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach.

W ciągu ostatnich trzech lat, w ramach tej formy wsparcia, utworzono 224 nowe miejsca pracy, m.in. dla mechaników pojazdów samochodowych, kosmetyczek, cukierników i księgowych. Pracodawcy/Przedsiębiorcy ubiegający się o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy składają odpowiedni wniosek w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kielcach. Wnioski oraz obowiązujące do nich kryteria dostępne są w siedzibie PUP oraz na stronie internetowej. Przed złożeniem wniosku o refundację, należy zapoznać się z ww. dokumentami.

– Warto skorzystać z naszej strony internetowej kielce.praca.gov.pl. Tam w zakładce „Dokumenty do pobrania” znajdziemy informacje dotyczące kryteriów przyznania refundacji – kto może skorzystać i na co mogą zostać wydane pieniądze. Po zapoznaniu się z warunkami wypełnienie wniosku o refundację i złożenie go w Biurze Obsługi Klienta będzie już tylko formalnością – dodaje Tomasz Dudzic.

W przypadku składania wniosku do Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach siedziba wnioskodawcy lub miejsce wykonywania pracy osoby skierowanej przez Urząd powinny znajdować się na terenie powiatu kieleckiego. ◀

25/02/2025/PUP

DZIEŃ WODY Z KONKURSAMI

W sobotę 22 marca obchodzimy ustanowiony przez ONZ Światowy Dzień Wody. Czy i w tym roku włączą się do obchodów Wodociągi Kielckie?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kielckich: - Oczywiście. Nigdy nie zapomniemy o tym wydarzeniu. Miliardy ludzi na świecie cierpią z powodu zanieczyszczenia wód ściekami i niedoborów wody pitnej. Przez zaśmiecanie oceanów ginie wiele gatunków zwierząt i roślin, a nawet całe ekosystemy. Chociaż nasi odbiorcy są w tak szczęśliwej sytuacji, że mają w kranach najlepszą wodę wyłącznie z ujęć głębinowych, to i my musimy pilnować, aby mogli z niej korzystać przyszłe pokolenia. Wodociągi Kielckie nie zapominają o edukacji, bo o jakość naszej wody muszą dbać wszyscy, od najmłodszych lat.

Co więc przygotujecie?

- Dzień wcześniej, w piątek zaprosimy maluchy na powitanie wiosny na kieleckim deptaku z konkursem na najpiękniejszą marzannę, a potem na zajęcia edukacyjne i przedstawienie do teatru lalek „Kubus”, już w nowej siedzibie tej placówki. A w internecie cały czas trwa konkurs „Co to za zdjęcie?”. To świetna zabawa – codziennie publikujemy na fejsbukowym profilu Spółki fragment zdjęcia. Zadaniem jest odgadnięcie, co się znajduje na zdjęciu w całości. Zapraszamy, wciąż można zgadywać, bo ostatni dzień konkursu to piątek 21 marca.

To świetne pomysły. A jaką potrawę z kieleckiej kranówki dziś Pan proponuje?

- Zróbmy pieczoną białą kielbasę z cebulką, boczkiem i musztardą francuską. Potrzebujemy 3 l kieleckiej kranówki, 3 liście laurowe, 3 ziarna ziela angielskiego, 1 kg surowej białej kielbasy, 2 cebule, 150 g wędzonego boczku. Do zalewy: 1/4 szklanki piwa (lub białego wina), 3 łyżki musztardy francuskiej, 2 łyżki sosu sojowego, 1 łyżeczkę miodu, 1 łyżeczkę suszonego majeranku, 1/4 łyżeczki zmielonego pieprzu. Piekarnik nagrzewamy do 180 stopni C. Kielbasę krótko gotujemy w kieleckiej kranówce z dodatkiem liści laurowych i ziela angielskiego. Po wyjęciu kielbasy z garnka płytko ją nacinamy i wkładamy do naczynia żaroodpornego. Cebulę kroimy w piórka i dodajemy do kielbasy. Składniki zalewy mieszamy w miseczce i polewamy kielbasę. Na koniec wszystko posypujemy pokrojonym w kosteczkę boczkiem. Kielbasę pieczemy 30 minut po przykryciu i drugie tyle odkrytą.

Dziękuję za rozmowę.

ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



WODOCIĄGI KIELCKIE
Spółka z o.o.
www.wod-kiel.com.pl

W Kielcach rodzą po francusku

autor: **Maria Karyś**

Poród w Kielcach po francusku? Ależ tak! Od niedawna w Klinice Położnictwa i Ginekologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, lekarze wykonują zabiegi cesarskiego cięcia metodą FAUCS, nazywaną porodem francuskim, stosowaną w niewielu klinikach w Polsce



FAUCS-French Ambulatory Cesarean Section to odmiana cesarskiego cięcia, która powstała we Francji. Opracowana została przez doktora Denisa Faucka. Pierwsze cięcia cesarskie tą metodą zostały tam przeprowadzone pod koniec lat 90. ubiegłego wieku. Teraz są możliwe także u nas.

DWA W JEDNYM

Lekarze z kieleckiego szpitala na Czarnowie przeszli specjalne szkolenia w Nicei z ich stosowania. W tej grupie znaleźli się ginekolodzy-położnicy: dr n.med. Grzegorz Świercz dr. n. med. Daniel Wolder oraz lek. med. Anna Błażuk-Fortak, a także fizjoterapeutka, dr n. med. Agata Michalska.

Jak wyjaśniają, zabieg polega na połączeniu cesarskiego cięcia z porodem siłami natury. Pierwszym krokiem jest pionowe nacięcie powięzi wzdłuż mięśni prostych brzucha zgodnie z kierunkiem włókien mięśniowych, podczas gdy w klasycznym cesarskim cięciu powięź jest cięta poziomo. Następnie mięśnie są rozdzielane ręcznie, otrzewna jest omijana, aby dotrzeć bezpośrednio do macicy. To zapewnia organom ochronę przed potencjalnymi uszkodzeniami. W ten sposób unika się też podrażnienia związanego z wyciekaniem krwi i płynu owodniowego. W drugim etapie korzysta się ze współpracy z rodzącą, podobnie jak podczas porodu naturalnego.

– Znieczulenie przy tym zabiegu jest płytsze niż przy normalnym cięciu, dzięki temu pacjentka czynnie uczestniczy w po-

rodzie. W porcu pomaga kobiecie specjalny ustnik, nazywany potocznie gwizdkiem – mówi dr n.med. Grzegorz Świercz, kierownik Kliniki Położnictwa i Ginekologii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

NIE DLA KAŻDEJ MAMY

Poród jest bezpieczny dla rodzącej i dla dziecka. W odróżnieniu do tradycyjnego cięcia przy tym zabiegu nie występują zrosty pooperacyjne. Nie jest jednak przeznaczony dla każdej kobiety.

– Nie wszystkie pacjentki kwalifikujemy do takiego porodu. Płody nie mogą być duże i ułożone w nieprawidłowy sposób. Rzadziej są wykonywane u pań, które już wcześniej miały cięcie cesarskie – informuje dr Świercz.

Francuskie cięcie cesarskie jest też dużo bardziej wygodne dla kobiet. Rodząca po dwóch godzinach od zabiegu może wstać, korzystać z toalety. Nie ma również ograniczeń, jeśli chodzi o dietę.

– Pacjentka może od razu jeść i pić. Jest w stanie się spionizować, pójść pod prysznic i co najważniejsze – zająć się dzieckiem. To duży plus także przy karmieniu piersią – wyjaśnia dr n.med. Daniel Wolder.

Lekarze cały czas kontrolują akcję porodową. Mogą również wspomagać się specjalnymi narzędziami tzw. łyżkami i prowadnicami, które pomagają wydobyć płód.

– Zrobiliśmy już 75 takich cięć. Pacjentki czują się bardzo dobrze, jest to bezpieczna metoda. Do tej pory nie mieliśmy ani jednego powikłania – dodaje dr Wolder.

Jak dodaje specjalista, poród metodą francuską trwa około 30-35 minut i jest przeznaczony dla kobiet, u których zaplanowano cesarskie cięcie. Jedną z pacjentek, która urodziła córeczkę właśnie w ten sposób jest bardzo zadowolona. W porównaniu do poprzedniego porodu szybciej doszła do siebie.

– Czuję się dobrze, wszystko jest w porządku. Nabrałam sił. Po pięciu godzinach wstałam i usiadłam, teraz na spokojnie mogę zająć się maleństwem – zapewnia mama nowonarodzonej Weroniki.

Warto podkreślić, że lekarze Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach są na liście dwudziestu specjalistów na świecie, którzy zajmują się tą techniką porodu. A do naszego miasta zgłaszają się ciężarne z całej Polski, by móc urodzić właśnie po francusku. ◀

Niektórym studia kojarzą się tylko z wykładami, zaliczeniami i stresem przed sesją. A przecież cała reszta życia studenckiego pozostaje w pamięci dłużej niż sama nauka. O wiele dłużej

autor: Nina Wrzosek

Studenckie wtedy i teraz

Może się wydawać, że w stosunku do pokolenia studiującego w latach 80-90 żakowskie życie zmieniło się, jak zmienia się światło w akademiku przed sesją, które to świeci, to gaśnie. Postanowiliśmy sprawdzić, kiedy było fajniej być studentem - wtedy czy teraz? I

ACH TE KLUBY...

– Studiowałem wychowanie muzyczne, później informatykę w latach 90-tych. Ten czas wspominam bardzo dobrze. W tygodniu nauka, ale weekendy były zarezerwowane dla znajomych. Najczęściej spotykaliśmy się w akademikach przy ulicy Śląskiej i na Politechnice. Spotkania głównie polegały na słuchaniu muzyki i piciu wódki - szkaradnej „Bałtyckiej”. Później imprezy bardzo często kończyły się w klubie „Pod Krechą” lub we „Wspaku” działającym do dzisiaj. Lubię tam wracać wspomnieniami – mówi pan Jarosław.

– Mimo tego, że miałam niewielkie problemy z niektórymi przedmiotami, uważam, że czas studiów był jednym z moich najlepszych okresów w życiu. Bezstresowe spotkania z przyjaciółkami, obgadywanie całego świata przy winku - to coś, co już nie wróci. Często chodziliśmy na imprezy na Politechnice Świętokrzyskiej; zjawiało się na nich około tysiąca osób i każdy bawił się na parkiecie przy DJ-u, który okazał się moim przyszłym mężem. „Italo Disco”, „Szalala Szalala” i „Kryzysowa narzeczona” - to były ówczesne hity – opowiada pani Anna

– Studiowałam do 1998 roku. Mam wspaniałe wspomnienia z uczelni i z poza niej. Najbardziej lubiłam pub „Santana”. Kupowałam tam z koleżanką trzy dzbanki piwa i płaciłyśmy za nie 26 złotych. Myślę, że teraz tyle zapłaciłabym za jeden – śmieje się pani Agnieszka, była studentka prawa.

CO SIĘ ZMIEŃILO?

– Nie jestem z Kielc, więc co weekend wyjeżdżam do domu. Jednak nie przeszkadza mi to w korzystaniu z przywilejów studenckich oraz w zabawie ze znajomymi. Jestem bardzo

wdzięczna za studenckie czwartki. Najpierw chodzimy na karaoke do baru „CKM”, w którym możemy wygrać darmowe piwko lub szoty za zaśpiewanie. Kiedy czujemy się już wystarczająco rozbawieni, idziemy do „Maski” albo „Ultravioletu”. Na szczęście piątki mam wolne od zajęć, więc mogę się bawić do białego rana – mówi Kasia, studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej.

– Nie jestem fanem klubów, wolę domówki lub spokojne spotkania. Zimą sporadycznie wybieram się ze znajomymi z roku na miasto i jest to zazwyczaj pub „Tapas”. Korzystam w nim z legitymacji studenckiej i mam tańsze piwo, co jest dużym plusem. Kiedy robi się ciepło, wychodzimy znacznie częściej. Mimo tego, że dostaliśmy już tam po trzy mandaty, dalej lubimy usiąść na Kadzielni i napić się piwa „Perła” lub czegoś mocniejszego, na przykład „Żołądkowej gorzkiej”. Te smaki zawsze będą kojarzyć mi się ze studiami. Gdy robi się późno, zazwyczaj przenosimy się do kawalerki kolegi, puszcza muzykę i dalej rozmawiamy o najgłupszych rzeczach. Jest ciasno, ale przytulnie. To również na pewno zapamiętam – mówi Adam, student informatyki.

– Gdyby nie zajęcia i nauka przed sesją, studiowanie byłoby genialne. Jeżeli chodzi o mój wolny czas, to często wybieram się z kolegami na kręgle lub bilard. Jeśli nie mamy ochoty wychodzić do centrum, spotykamy się u kumpla w akademiku. Słuchamy muzyki, pijemy to na co mamy ochotę, najczęściej jest to „Żubr”, gramy w planszówki. Mógłbym zostać tak zwanym wiecznym studentem – mówi Kamil, student zarządzania i dodaje:

– Zwłaszcza, że nie oplaca mi się nawet robić obiadu w mieszkaniu, ponieważ taniej wychodzi jedzonko w „Smaku na tak” lub „Lepione” w Galerii Echo. Z legitymacją studencką są tam zniżki, a mój wydział znajduje się blisko niej.

Wszystko wskazuje więc na to, że choć świat wygląda zdecydowanie inaczej niż kilkanaście lat temu, to duch studenckiej zabawy wciąż jest ten sam. I pewnie tak już zostanie. ◀

O smokach i urzędusiach

autor: Tomasz Natkaniec



Niedziela była w Miasteczku Dniem Manifestacji.

Manifestowano, bo jakoś trzeba było wypełnić eschatologiczną pustkę odkąd zabroniono zgromadzeń religijnych w budynkach sakralnych. Zakazali ich Eko-Guślarze utrzymując, że wierni

generują tak duży ślad węglowy, iż popadają w zagrażające życiu zaczadzenie religijne. Tej niedzieli także ciągnęły pod ratusz zwany Zieloną Budką manifestacje. Zielona Żabka bacznie obserwowała rozwój sytuacji z okien swego gabinetu. Wszak była Gospodynią Miasteczka.

- O, idą osobo-istoty! - zaklaskała w dłonie jak mała dziewczynka. Jej pomagierzy, nadęty Politykuś Gburek oraz ambitny Okularek Sportuś podeszli do parapetu. W istocie: z zachodu maszerowali odziani w krzykliwe babskie ciuchy apostołowie bractwa „Facet przyszłości”. Nieśli transparenty: „Żądamy męskich biustonoszy” i „Niech żyje Rodzaj Nijaki liczby mnogiej!”. Niewiasty ciągnące za nimi, wymalowane w tęczowe barwy wojenne, reprezentowały ruch „Niech to piorun strzeli” i targały dyktę z napisem: „Chłopcy do lalek, dziewczynki do resoraków!”.

- Niezły teatr... - mruknął ponuro Okularek Sportuś, ale ugryzł się w język, bo przecież Żabka objęła patronatem ów pochód.

Tymczasem od wschodu płynnie sunęli deptakiem kapłani sekty o nazwie Masa Bezkrytyczna w obcisłych trykotach z nadrukiem: „Nie tędy droga!”. Jako czciciele wrotek, protestowali nie tylko przeciwko nowym dróżkom i autkom, ale i pieszym, bezczelnie panoszącym się po chodnikach. Czterech najtęższych dźwigało nad głowami niczym Arkę Przymierza połowy ołtarzyk w kształcie wrotki. Żabka, pamiętając, że jest ich honorową członkinią pozdrowiła ich gestem Cezara.

- Zobacz! Jednak przyszli! - Politykuś Gburek pokazał grupkę pięciu mężczyzn w papierowych niebieskich mundurach, pchających zdezcelowany radiowóz z wymalowanym na przedniej szybie wezwaniem: „Żądamy zeroemisyjnych organów ścigania!”.

- Wołaj mi tu Pieniżkową Panienkę! - Zielona Żabka błysnęła oczami. - Ma wysupłać i nie obchodzi mnie skąd!

- Że niby na policyjne osiołki?

- Przecież nie na koniki! Przesadzimy organy na kłapouchę! Oni mają rację: osiołki mało żrą i są sympatyczne.

- Ich szefostwo mówi, że oblały testy z galopowania. I bywają uparte.

- Nie ma osiołków bez wad - rzuciła filozoficznie Żabka i urwała. Zmrużyła oczy.

- Patrz jacy bezczelni... - mruknęła.

Na Placu Trzech Krzaków już uformował się milczący tłumek ubranych na czarno reprezentantów gawiedzi z Komitetu Obrony Interesów Smoka. Mieli tylko jeden transparent: „Dziewice stają mi w gardle”.

- O co im chodzi? - zaniepokoiła się Żabka.

- Tej skończonej hołocie? Najwyraźniej o menu Karczówkowskiego - westchnął Gburek, znany ze swej niedościgłej kultury osobistej.

- Ale jak to dziewczice mu nie smakują?! To co chce żreć?!

- Chodzą słuchy, że nas - mruknął ponuro Okularek Sportuś. - Karczówkowski podobno bardzo się przejął ideą odchudzania. Oczywiście administracji.

- Dlaczego?

- Bo rozwiązaliśmy Biuro Wsparcia Biedaczków. Uważa, że to nie u nich lecz u nas jest za dużo urzędusiów, więc nabrał na nas apetytu. Żabka zbladła.

- A niech to jasny audyt... - jęknęła.

I szybko zasunęła zasłony. ◀

autor: Wojciech Lubawski

Mój apel do Pani Prezydent



Miałem wielki zaszczyt być przez 16 lat prezydentem Kielc, a co za tym idzie między innymi zarządzać samorządowymi pieniędzmi. To ogromna odpowiedzialność, dlatego podpisałem umowę o kontroli finansowej działalności prezydenta,

z amerykańską agencją ratingową – Fitch Ratings.

To jedna z najbardziej wpływowych firm w tej branży, o zasięgu globalnym. Dwa razy w roku Fitch przeprowadzał audyt finansowy i oceniał sytuację naszego miasta. Przez 16 lat nie otrzymaliśmy nigdy negatywnej opinii. Ale - co niezwykle ważne - to nie tylko była kontrola, ale i precyzowane na piśmie rekomendacje, chroniące nas przed zapaścią. A było przed czym chronić. Dochody bieżące miasta nigdy nie były wysokie, a plany inwestycyjne bogate. To głównie dzięki Fitchowi udało się nam każdy rok zamknąć nadwyżką budżetową, co dawało nam opinie wiarygodnych. Efekt? Zrealizowanie ponad 500 inwestycji, za

cztery miliardy złotych. Fachowcy wyliczyli, że chcąc dzisiaj je zrealizować musielibyśmy zapłacić blisko trzy razy więcej. A zadłużenie, które zostawiłem mojemu następcy, w wysokości 800 milionów, było zgodne z obowiązującymi barierami i klasyfikowało na w statystykach w połowie miast wojewódzkich. W 2018 roku prezydentem został Bogdan Wenta. Ze zdziwieniem przyjąłem jedną z jego pierwszych jego decyzji: rozwiązanie umowy z Fitchem. Nie wynikało to z oszczędności, bo wynagrodzenie za te usługi było akceptowalne. No i co? Za rok nastąpiła utrata nadwyżki budżetowej i powolny zjazd w przepaść. Dla banków przestaliśmy być wiarygodni. Tak to trwa do dzisiaj.

Słyszysz się, że kondycja finansowa miasta jest zła. Niektórzy radni twierdzą, że grozi nam nawet zarząd komisaryczny. Apeluję więc do pani prezydent Agaty Wojdy: warto wrócić do partnerstwa z Fitchem. Oni są najbardziej pomocni w sytuacjach trudnych. Mają dziesiątki lat doświadczeń. A z każdej sytuacji jest wyjście, o ile decydują o tym profesjonalisci. ◀

Gmina Nowiny stawia na rozwój i lepszą jakość życia. Zaplanowano wiele inwestycji!

Władze gminy Nowiny konsekwentnie dążą do zrównoważonego rozwoju, łącząc inwestycje z odpowiedzialnym zarządzaniem finansami. Przyjęty przez Radę Gminy budżet na 2025 rok zakłada zarówno realizację kluczowych projektów, jak i dalszą redukcję zaciągniętego w poprzednich latach zadłużenia.



Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń: Inwestycje są kluczowe dla rozwoju gminy Nowiny. Naszym celem jest tworzenie nowoczesnej i przyjaznej przestrzeni do życia, dlatego stawiamy na projekty, które realnie poprawią infrastrukturę. Chcemy, aby każda inwestycja odpowiadała na potrzeby mieszkańców.

Wójt Łukasz Gryń podkreśla, że szybka spłata zobowiązań – w styczniu gmina uregulowała już 3,5 mln zł kredytu odziedziczonego po poprzednich władzach – ma kluczowe znaczenie dla stabilizacji finansowej. - Redukcja długu to nie

tylko niższe koszty jego obsługi, ale też większe możliwości inwestycyjne w przyszłości. Zależy nam, żeby każda złotówka była wydawana rozsądnie i służyła mieszkańcom – mówi wójt Łukasz Gryń.

Rok 2025 zapowiada się jako czas intensywnych inwestycji. W budżecie zaplanowano blisko 60 przedsięwzięć, które mają na celu rozwój infrastruktury i poprawę jakości życia mieszkańców. Część projektów jest już przewidziana do realizacji, natomiast inne będą uzależnione od dostępnych środków i pozyskanego dofinansowania. Inwestycje obejmą m.in. rozwój infrastruktury drogowej, modernizację obiektów publicznych, a także działania, które mają wzmocnić potencjał poszczególnych sołectw i miejscowości.

– Inwestycje to fundament rozwoju naszej gminy. Każde nowe przedsięwzięcie to realna poprawa komfortu życia mieszkańców. Chcemy, żeby Nowiny były miejscem nowoczesnym, bezpiecznym i przyjaznym do życia, a inwestycje są drogą do realizacji tej wizji – podkreśla wójt Łukasz Gryń.

KW 66-1603-25



Piekarnia R. Dobrowolski

**NAJSTARSZY ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZY W KIELCACH
PROWADZĄCY PRZEZ TRZECIE POKOLENIE
MISTRZÓW PIEKARSTWA**

NATURALNA DAWKA WITAMIN

W Kielcach takie naturalne produkty oferuje Piekarnia R. Dobrowolski. Działa ona nieprzerwanie od 1946 roku. Wyrobem pieczywa od trzech pokoleń zajmują się Mistrzowie Piekarstwa. – Od ponad 79 lat bazujemy na sprawdzonej recepturze naszego dziadka Edwarda Stasińskiego. Pieczywo pieczemy w piecu ceramicznym, a bochenki robimy ręcznie. Wytwarzamy chleb wielofazowo na kwasie, bez szkodliwych dodatków – mówi Halina Dobrowolska. I taki właśnie chleb to bogate źródło między innymi żelaza, magnezu, manganu, miedzi, chromu, cynku oraz witamin z grupy B. – W pieczywie wytwarzanym na kwasie nie brakuje też, kwasu foliowego, który jest naturalnym czynnikiem antymiażdżycowym, deficytowym w codziennej diecie. Warto dodać, że kwas mlekowy zawarty w takim pieczywie jest bezpieczny nawet dla osób z nadkwaśnością żołądka. Reguluje on pracę przewodu pokarmowego, zapobiega zaporciom i hamuje rozwój bakterii chorobotwórczych w jelicie grubym, sprzyja natomiast rozwojowi bakterii probiotycznych, wpływających korzystnie na odporność organizmu - uzupełnia Dobrowolska.

Chleb żytni i żytni razowy o niskim indeksie glikemicznym polecamy osobom z problemami cukrzycowymi

KW 66-1603-25

KUP ONLINE: DECORTREND.PL

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

EAU DE PARFUM AMERAT AL ARAB 100 ML
WODA PERFUMOWANA DLA KOBIET
NAJMODNIEJSZE ARABSKIE PERFUMY

MATA / PODKŁADKA OCHRONNA
NA STÓŁ, PODŁOGĘ / CENA ZA M² / GRUBOŚĆ: 1 MM
DOCINAMY NA DOWOLNY WYMIAR

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

DYWANIK / MATA ŁAZIENKOWA SZYBKOSCHNĄCA
WYMIARY: 58 x 38CM / 4 WZORY
ANTYPOŚLIZGOWA / CHŁONNA

7⁵⁰
14



59¹⁷⁹



37^{1M²}
79

Docinane na wymiar

KOMPLET 6 SZT ŚMIESZNYCH
PODKŁADEK WIELKANOCNYCH
NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ



DT
NASZA
PRODUKCJA

12³⁷

5⁵⁰
9



47⁷⁹



FIGURKA NAGROBNA, ANIOŁ Z MIEJSCEM NA ZNICZ
IMPREGNOWANA / MASYWNA I SOLIDNA
WYSOKOŚĆ: 22 CM



4⁹⁰
12

ZESTAW 4 SZT. MARKERÓW
PERMANENTNYCH / KOLOR CZARNY
WODOODPORNE

KAMYKI, KULKI DEKORACYJNE
DO AKWARIUM, DONICZEK, OCZEK WODNYCH
50 RÓŻNYCH RODZAJÓW I KOLORÓW

5⁹⁵
14



SPRSYKIWACZ DO OLEJU, OLIWY, OCTU 100 ML
SZKLANY DOZOWNIK W SPRAYU / PRAKTYCZNY,
RÓWNIOMIERNE SPRYSKIWANIE POTRAW



PLANDEKA 3x3 M ZIEŁONA / GRUBA
METALOWE OCZKA / GRAMATURA 90 GR
DOSTĘPNE TAKŻE INNE ROZMIARY

1⁰⁰
3
15cm

GAŁĄZKI BAZIE WIELKANOCNE
IDEALNY DODATEK DO WIOSENNYCH DEKORACJI
DOSTĘPNE TAKŻE ROZMIARY: 33 cm, 47 cm

49⁷⁹

SZCZOTKA CZYSZCZENIA KOSTKI BRUKOWEJ, MARMURU
DO PODKASZARKI, KOSIARKI / WŁOSIE NYLONOWE



KAPILARA / RURKA DO POZYSKIWIANIA
SOKU Z BRZOZY / STAL KWASOODPORNA
POSIADA PRAKTYCZNĄ ZATYCZKĘ

7⁹⁰
13



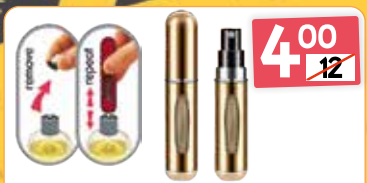
3⁹⁰
17

ADAPTER DO ŻARÓWKI E27 DO GNIAZDA 230V
POSIADA WŁĄCZNIK I WYŁĄCZNIK



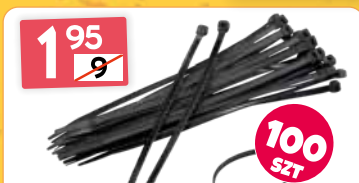
0⁶⁹
2
MEGA HIT

MAGICZNA GĄBKA DO USUWANIA TRUDNYCH ZABRUDZEŃ
CZYŚCI PLAMY Z BUTÓW, ARMATURY, MEBLI itp...



4⁰⁰
12

ATOMIZER PODRÓŻNY Z ROZPYLACZEM 5 ML
ŁATWY SPOŚOB NAPEŁNIANIA ATOMIZERA PERFUMAMI



1⁹⁵
9

OPASKI ZACISKOWE, KABLOWE - CZARNE
WYMIARY: 120 x 3 mm / DOSTĘPNE INNE ROZMIARY



3⁵⁰
7⁹⁰

KLEJ SZEWSKI SZYBKOSCHNĄCY DO BUTÓW
IDEALNY DO SKÓRY, GUMY / PRZEŻROCZYSTY



2⁹⁵
7

DŁUGOPIS WIELOKOLOROWY 6w1
lub TĘCZOWA KREDKA Z WYMIENNYM RYSIKIEM



9⁹⁰
22

OGRANICZNIK / BLOKADA DO OKNA
REGULOWANY / STOPNIOWANY / UNIWERSALNY



1⁴⁹
5⁷⁹

REKAWICZKI OGRODOWE / ROBOCZE
ANTYPOŚLIZGOWE / KOLOR: CZARNY



6
SZT

14⁹⁰
19

UNIWERSALNY ZESTAW NAPRAWCZY ZAMKÓW Z SUWAKAMI
BŁYSKAWICZNA NAPRAWA ZAMKA BŁYSKAWICZNEGO



9⁹⁰
17

2
SZT

ZESTAW GUZIKÓW POSZERZAJĄCE SPODNIĘ
TWÓJ RATUNEK DLA ZA CIASNYCH SPODNI



19²⁷

10
SZT

PODZIĘKOWANIA KOMUNIJNE DLA GOŚCI
BARDZO DUŻY WYBÓR WZORÓW I KOLORÓW



14⁹⁰
22

10
SZT

SCRAPKI / OZDOBY ZAPROSZEŃ KOMUNIJNYCH
BARDZO DUŻY WYBÓR WZORÓW I KOLORÓW

ZACHĘCAMY ODBIORCÓW HURTOWYCH DO WSPÓŁPRACY - GWARANTUJEMY ATRAKCYJNE WARUNKI.
OFERUJEMY SZEROKI ASORTYMENT NA RÓŻNE OKAZJE: ŚLUBY, KOMUNIE, CHRZTY I WIELE INNYCH.
JESTEŚMY PRODUCENTEM NIEPOWTARZALNYCH WZORÓW ZNICZY SOLARNYCH I OZDÓB NA GROBY.

DT
NASZA
PRODUKCJA

DT
NASZA
PRODUKCJA